

WYBÓR POMIĘDZY KRÓLEM ZŁODZIEI A KRÓLEM KRÓLÓW

Chciałbym dzisiaj zdradzić Ci, że jest ktoś kto Ciebie już okradł, ten ktoś chce nie dopuścić, abyś zdał sobie sprawę, że zostałeś okradziony i ten ktoś robi wszystko, abyś nie odzyskał tego, co straciłeś!

Jak byś zareagował, gdyby ktoś na tym obozie zabrał Tobie coś wartościowego z pokoju, z torebki, z kieszeni?

Jestem przekonany, że szukałbyś sprawcy i chciałbyś odzyskać to, co było dla Ciebie cenne!

Czy zdajesz sobie jednak sprawę, że każdy z nas, również i Ty zostałeś okradziony?

Mamy sprawcę. Złodziejem, który Ciebie okradł jest diabeł.

Co ukradł Ci diabeł?

Diabeł ukradł po pierwsze Twoją niewinność, dobroć!

Możesz się z tym nie zgadzać, że zostałeś okradziony z dobroci, ale wówczas nie zgadzasz się nie ze mną, ale z samym Bogiem.

On mówi w swoim Słowie tak: *"nie masz, kto by czynił dobrze, nie masz ani jednego
Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej"* (Rzymian 3:12 i 23)

Jest jeszcze **druga rzecz z której okradł każdego z nas diabeł. To życie!** Możesz powiedzieć, ale przecież żyję! Dzisiaj obudziłem się, zjadłem, coś mnie zabolalo - a jak odczuwam głód i boli tzn. że żyję!

Tak moje i Twoje ciało żyje, ale wiesz dobrze, że Twoje ciało starzeje się i umiera. Oprócz Twojego ciała masz w sobie ducha, który przez grzech w raju został uśmiercony.

Bóg powiedział w swoim Słowie:

albowiem jeśli przez upadek jednego człowieka umarło wielu, to daleko obfitsza okazała się dla wielu łaska Boża i dar przez łaskę jednego człowieka, Jezusa Chrystusa. (Rzymian 5:15)

I wy umarliście przez upadki i grzechy wasze, (Efezjan 2:2)

Możesz powiedzieć - ja przecież to wszystko słyszałem. Drodzy często możemy coś słyszeć, ale nie wierzyć temu, ani nie być temu posłuszni.

Czy naprawdę wierzysz Bogu, że jesteś duchowo martwy, że jesteś grzesznikiem?

Jakże często jako ludzie wcale się nad tymi duchowymi sprawami nie zastanawiamy - dlaczego?

Ponieważ jest **kolejna rzecz, którą diabeł Tobie i mnie ukradł.**

To czas dla Jezusa.

Może zanim przyjechałeś do Wisielki to twierdziłeś, że nie masz czasu na czytanie Biblii, na modlitwę, na nabożeństwo, na okazywanie praktycznej miłości innym, bo tak ciężko pracujesz, bo dzieciom chcesz zapewnić dobre warunki życia i wykształcenie!

Ale pomyśl czy nie jest tak, że kiedy przyjechałeś do Wisielki to znów nie masz na to czasu - bo czekasz tylko, aż skończy się spotkanie z Ewangelią bo Ty nie masz na to czasu! Przecież za oknem czeka plaża, słońce, morze?

Tego typu wczasy organizujemy już ponad 10 lat i z przykrością muszę przyznać, że czasami wyraźnie widać, jak ograbione bywają ludzkie serca z duchowej potrzeby relacji z Bogiem!

Diabeł po pierwsze Ciebie okradł, ale po drugie nie chce, abyś zorientował się że zostałeś okradziony i zapragnął odzyskać stratę!

Co musiałyby się wydarzyć, aby każdy człowiek odzyskał to co diabeł mu zabrał w raj - niewinność, relacje i przyjaźń z Bogiem, wieczne życie?

Mamy własne pomysły - będę dobry! Będę przestrzegał przykazań!
Czy chcemy jednak siebie okłamywać czy raczej spojrzeć na naszą dobroć Bożymi oczami?

Posłuchaj co Bóg mówi o Twojej tzw. dobrej, moralnej drodze Twojego i mojego życia:

"wszystkie nasze cnoty są jak szata splugawiona, wszyscy więdniemy jak liść, a nasze przewinienia porywają nas jak wiatr." (Izajasza 64:6)

Czy wiesz, że Pan Jezus umarł po to, aby zwrócić Tobie to, z czego diabeł Ciebie ograbił?

Nie potrafisz być wystarczająco dobry, przywrócić sobie sam duchowego życia, wzbudzić sam w sobie pragnienie miłości Boga ponad wszystko!

Ale o Chrystusie czytamy:

Wymazał obciążający nas list dłużny, który się zwracał przeciwko nam ze swoimi wymaganiami, i usunął go, przybiwszy go do krzyża; (List do Kolosan 2:14)

"aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła" (Hebr.2:14)

Pamiętaj - diabeł jest złodziejem. On ukradł Ciebie Bogu i będzie walczył do końca o Twoją duszę.

Dziś decydujesz po której staniesz stronie.

Diabeł dobrze wiedział, że kiedy Chrystus przyjdzie i umrze za Twoje grzechy to nie będziesz już musiał chodzić okradziony.

Diabeł dobrze wiedział, że Chrystus będzie mógł przywrócić Tobie relacje i wieczne życie z Bogiem.

Czy wiesz, że na podstawie drastycznych posunięć diabła wobec Chrystusa możemy zobaczyć jak ważnym/ przełomowym wydarzeniem była śmierć Chrystusa za Twoje grzechy na Golgocie.

Diabeł za wszelką cenę pragnie okraść Ciebie z możliwości przyjęcia zbawienia.

I. Po pierwsze Król Złodziei-diabeł chciał ograbić nas z możliwości przyjścia na świat Zbawiciela.

Diabeł w swoich knowaniach często używa ludzi.

Co mógł zrobić, aby Zbawiciel nie mógł urodzić się na ziemi?

Mesjasz zgodnie z obietnicą miał być Izraelitą z pokolenia Judy.

Szatan pomyślał, że zlikwiduje naród Izraelski. Znamy z historii biblijnej trzy takie próby.

Najpierw diabeł przemówił do serca króla Egiptu.

W II Mojżeszowej 1:16 czytamy rozkaz jaki wydał król Egiptu, gdzie Izraelici byli w niewoli:

Mówiąc: Gdy będziecie przy porodach niewiast hebrajskich, uważajcie, co się rodzi: Jeżeli rodzi się chłopiec, zabijcie go, a jeżeli dziewczynka, niech zostanie przy życiu.

Niestety plan diabła nie powiódł się, ponieważ położne często oszczędzały chłopców Izraelskich.

Diabeł podjął więc kolejną próbę niedopuszczenia do przyjścia Chrystusa.

Tym razem współpracował z Hamanem, wrogiem Żydów. Ten podburzył króla perskiego, pod którego panowaniem byli wówczas Żydzi w taki sposób:

Czytam ks.Estery 3:

8 Wtedy rzekł Haman do króla Achaszwerosza: Jest jeden lud rozproszony między innymi ludami i oddzielony od innych ludów we wszystkich prowincjach twojego królestwa, mający inne prawa niż wszystkie ludy...

9 Jeżeli król uzna to za dobre, niech zostanie wydane zarządzenie, że mają być wytepieni...

11 I rzekł król do Hamana: Tobie pozostawiam to srebro i ten lud, abys uczynił z nim, co uznasz za dobre.

Jednak i tym razem plan diabła nie powiódł się. Tym razem Bóg użył Estery-Żydówki, żony króla, która wstawiła się za swoim ludem.

Jakże istotne dla zbawienia mnie i Ciebie było przyjście Zbawiciela na ziemię skoro diabeł za wszelką cenę nie chciał do jego urodzenia dopuścić.

Druga próba diabelska nie udała się i w końcu linia przodków Mesjasza przetrwała i mógł narodzić się jako obiecany Zbawiciel w Izraelu.

Jednak diabeł dalej chciał ograbić Ciebie i mnie z możliwości zbawienia przez Jezusa.

Coż więc można jeszcze uczynić?

II. Po drugie Król Złodziei- diabeł postanowił odebrać życie narodzonemu Jezusowi a nam przez to zabrać Zbawiciela.

A więc diabeł próbuje najpierw kilkakrotnie uśmiercić narodzonego Jezusa zanim ten pójdzie nas zbawiać.

Kiedy Jezus już się urodził to szatan podburza tym razem serce Heroda Wielkiego, króla Judei mianowanego przez Rzymian.

Znamy wszyscy tę historię jak Herodowi wydał diabelski rozkaz.

Czytamy o tym w Ewangelii Mateusza 2:16:

Wtedy Herod (...) wydał rozkaz, aby pozabijać wszystkie dzieci w Betlejemie i w całej jego okolicy, od dwóch lat i młodsze, według czasu, o którym się dokładnie dowiedział od mędrców.

Czytałem, że wykopaliska archeologiczne na terenie Izraela odsłoniły setki kości pomordowanych chłopców, prawie wyłącznie w wieku do lat dwóch, które datuje się na czasy panowania Heroda.

Nie udało się diabłu pierwsza próba uśmiercenia narodzonego Chrystusa, aby nie dokonał dzieła zbawienia.

Diabeł nienawidzi, kiedy głoszona jest Prawda o Mesjaszu i Jego możliwości zbawienia. Dlatego kiedy Chrystus czytał fragmenty Pism w synagodze, podburzeni ludzie postanowili strącić go ze skały.

Cóż się stało?

Czytamy w Ew.Łukasza 4:28-30: *"...zawrzeli gniewem. I powstawszy wypchnęli go z miasta, i wywiedli go aż na szczyt góry, na której miasto ich było zbudowane, aby go w dół strącić. Lecz On przeszedł przez środek ich i oddalił się."*

Jezus przeszedł obok nich i nic Mu nie zrobili. Dlaczego? Ponieważ zaplanował umrzeć dopiero za nasze grzechy.

Innym razem Jezus wyjaśniał Żydom, że istniał wcześniej jako Ten, który jest czyli Jahwe w niebie. I jak zareagowali Żydzi?

Ew.Jana 8:59 Wtedy porwali kamienie, aby rzucić na niego, lecz Jezus ukrył się i wyszedł ze świątyni.

Cóż szatan mógł uczynić, kiedy nie udały się wszelkie uśmiercenia Chrystusa, aby ograbić nas z możliwości zbawienia?

Diabeł dobrze wiedział, że aby Jezus mógł w nasze miejsce pójść na krzyż to sam musiałby być bez winy, grzechu. A więc

III. Po trzecie Król Złodziei- diabeł postanowił zabrać Chrystusowi jego bezgrzeszność, aby przez to nas ograbić z ofiarowania się Chrystusa za Twój i mój grzech.

Czytamy, że po swoim chrzcie Jezus trzykrotnie był kuszony przez diabła.

Diabeł zabiera Chrystusa w różne miejsca, najpierw na pustynię.

Jesteś głodny? To nie oddawaj się już modlitwie i poście, tylko zamień sobie kamienie w chleb i jedz!

Kiedy sprawy cielesne nie stały się dla Jezusa ważniejsze niż sprawy duchowe to zabiera diabeł Chrystusa na świątynię, aby ten rzucił się w dół. Na pewno Jezusowi nic by się cieleśnie nie stało, ale posłuchałby diabła i zgrzeszył.

Potem obiecuje diabeł Jezusowi władzę nad tym światem w zamian za pokłon. Gdyby Jezus się uklonił to wskazałby na szatana jako swojego Pana!

Zapewne to nie jedyne próby kuszenia Jezusa, bo czytamy, że po tym wszystkim diabeł odszedł od Jezusa tylko na pewien czas. Jednak w I liście Piotra 2:22 czytamy, że: *Jezus grzechu nie popełnił!*

Jezus jednak konsekwentnie zmierzał do zbawienia Ciebie i mnie, bo tak bardzo nas ukochał.

Cóż więc jeszcze próbuje czynić diabeł?

IV. Po czwarte Król Złodziei- diabeł postanowił wpłynąć na Jezusa, aby ten sam postanowił nie zbawiać nas i przez to ograbić nas z możliwości otrzymania zbawienia.

Kiedy złe okoliczności, źli ludzie i sam diabeł nie dał rady nic zmienić to co jeszcze można uczynić, aby powstrzymać Chrystusa?

Przemówić przez przyjaciela. Kiedy Jezus wskazuje uczniom, że musi wkrótce umrzeć za grzechy innych to diabeł przemawia przez ap.Piotra tak:

Miej litość nad sobą, Panie! Nie przyjdzie to na ciebie. (Ew.Mat.16:22)

Pan Jezus dobrze wiedział, że to sam diabeł przez Piotra przemawia, dlatego odpowiedział:

Idź precz ode mnie, szatanie! Jesteś mi zgorszeniem, bo nie myślisz o tym, co Boskie, lecz o tym, co ludzkie. (Ew. Mateusza 16:23)

Czy nie jest za późno powstrzymać Chrystusa przed zbawieniem nas, kiedy ten wisi już na krzyżu?

Diabeł dokonuje ostatecznego ataku. Podburza myśli zgromadzonych pod krzyżem, którzy krzyczą:

Innych ratował, a siebie samego ratować nie może; jest królem izraelskim, niech teraz zstąpi z krzyża... (Ew. Mat. 27:42)

Ratować siebie od śmierci fizycznej czy ludzi od wiecznego piekła?
Dla kochającego Chrystusa wybór był oczywisty.

Pan Jezus do końca wypełnił to, po co przyszedł na ziemię jak wyraził to ap. Jan w swoim liście:

A Syn Boży na to się objawił, aby zniweczyć dzieła diabelskie. (I list Jana 3:8)

Czy jesteś pewien, że Chrystus zniweczył w Twoim życiu dzieło diabelskie?
A jakie jest jego dzieło diabła w Twoim życiu?

Na początku dzisiejszego kazania przypomnieliśmy na podstawie Pisma Świętego, że Król Złodziei - diabeł okradł nas z trzech głównych rzeczy:

1. Zabrał Twoją niewinność - jesteś winny swoich grzechów
2. Zabrał Twoje życie - jesteś duchowo martwy od urodzenia i umierasz też fizycznie
3. Zabrał Twój czas dla Boga - nie kochasz Jezusa na tyle, aby żyć dla Niego, mieć dla Niego czas.

Jeśli zachowasz dziś bierność i nic z tym nie zrobisz to innymi słowami uznasz, że diabeł zrobił dobrze, że Cię ograbił i Tobie z tym też dobrze.

Jeżeli jednak widzisz dzisiaj Chrystusa, który chce oddać Tobie niewinność, życie i czas to posłuchaj:

Po pierwsze - Jezus zbawił Cię, abyś dziś przestał wierzyć w zbawienie przez własną dobroć. On wzywa każdego z nas, abyś wyznał Mu swoje grzechy, jak wyraził to Jan:

7 ... krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.

8 Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, i prawdy w nas nie ma.

9 Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości.

Czy chcesz dalej mówić, że grzechu nie masz czy wyznać swoje grzechy i być oczyszczonym?

Po drugie - Jezus zbawił Cię, abyś odzyskał życie fizyczne i duchowe na wieki!

Dlatego ap.Jan napisał:

11 A takie jest to świadectwo, że żywot wieczny dał nam Bóg, a żywot ten jest w Synu jego.

12 Kto ma syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota. (I list Jana 5:11-12)

Czy był w Twoim życiu dzień, w którym powiedziałaś Chrystusowi, że chcesz mieć Go w sercu a przez Niego życie wieczne?

Po trzecie - Jezus zbawił Cię, aby darować Ci czas dla Niego. Innymi słowy, abyś przestał żyć dla siebie samego a zaczął żyć dla Niego!

Czy możesz z ręką na sercu powiedzieć tak: **Moje życie jest życiem dla Jezusa!**

O tym celu zbawienia przez Chrystusa pisze ap. Paweł tak:

A umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla tego, który za nich umarł i został wzbudzony. (II List do Koryntian 5:15)

Wybaczcie, że powiem kończąc dość konkretnie, dosłownie pewną prawdę odnośnie naszych wyborów:

Albo wybrałaś w swoim życiu lub dziś wybierzesz wyznanie grzechów, otrzymanie życia i czasu dla Jezusa

Albo nic takiego nie wybrałaś i tym samym wybrałaś trwanie w grzechu, w śmierci i posiadania czasu dla siebie.

Innymi słowy bardziej dosłownie mówiąc:

Wybierasz pomiędzy Królem Złodziei jakim jest diabeł a Królem królów jakim jest Chrystus!

Jakiego dziś dokonasz wyboru?